

Brytyjscy lekarze oskarżają Izrael o medyczne tortury

8 lipca 2018

Jak donosi gazeta „Jerusalem Post” 71 brytyjskich lekarzy przekazało list do Światowego Stowarzyszenia Medycznego z żądaniem usunięcia z niego Izraelskiego Stowarzyszenia Medyków. Przypadku przedstawiciele Tel Awiwu mieliby zostać odsunięci od jakichkolwiek międzynarodowych konferencji medycznych i nie będą mogli publikować swoich prac w fachowych czasopismach.

Według dr Zeev Feldmana, przewodniczącego Izraelskiego Zrzeszenia Neurochirurgicznego, powyższy list jest jednym z przykładów wyrazów poparcia dla kampanii wymierzonej przeciwko izraelskim instytucjom i naukowcom. Feldman się nie mylił, tzw. ruch BDS, polega na bojkotowaniu, ograniczaniu i nakładaniu sankcji na Izrael, a jego celem jest stworzenie presji zdolnej do wymuszenia na władzach tego kraju do wycofania się z okupowanych terytoriów Palestyny. Do ruchu przyłączają się ludzie z całego świata:

– W grudniu zeszłego roku ponad 200 naukowców z Południowej Afryki podpisało się pod oświadczeniem, że w ramach BDS popierają „akademicki bojkot” Izraela.

– W listopadzie, Amerykańskie Towarzystwo Antropologiczne, największa organizacja antropologów na świecie, zatwierdziła rezolucję bojkotującą izraelskie instytucje naukowe.

– W październiku grupa 343 profesorów i wykładowców opublikowała reklamę w brytyjskiej gazecie The Guardian zachęcającą do grupowego bojkotu akademickiego izraelskich instytucji.

– W czerwcu Brytyjska Unia Studentów zagłosowała o przystąpieniu do ruchu BDS by w ten sposób wyrazić swój

sprzeciw wobec polityki prowadzonej przez izraelskiego premiera Benjamina Netanyahu.

– A w lutym, ponad 1000 brytyjskich artystów podpisało zobowiązanie, że nie wystąpią w Izraelu, chcąc zwrócić w ten sposób uwagę na nagminne łamanie przez ten kraj praw człowieka.

Wracając do listu, brytyjscy lekarze oskarżają w nim Izrael o „medyczne torturowanie” palestyńskich pacjentów. Izraelskie Stowarzyszenie Medyczne odpowiada krótko: „To kłamstwo”.

Lekarzy więziennych z Tel Awiwu od dawna oskarża się o torturowanie palestyńskich oskarżonych, a tylko z powodów politycznych Izrael przetrzymuje w więzieniach tysiące Palestyńczyków. Odmawia im się podstawowej opieki medycznej, zamiast leczenia podaje się środki przeciwbólowe, co nierzadko prowadzi do śmierci. A to nie jedyna zbrodnia na Palestyńczykach, w której uczestniczą izraelscy lekarze...

W 2000 były dyrektor izraelskiego instytutu śledczego w Abu Kabir, dr Yehuda Hiss, oskarżył Izrael o zabijanie Palestyńczyków na polu bitwy w celu pobierania od nich narządów. Podczas wywiadu udzielonego w tamtym okresie powiedział: „Zaczynaliśmy od pobierania rogówki. (...) A przecież to było nieetyczne, nikt nie pytał o zgodę rodzin tych ofiar.” Jeszcze wcześniej, bo już w latach 1990. w izraelskim Programie 2 informowano, że specjaliści pracujący w Abu Kabir pobierali skórę, rogówkę, zastawki sercowe i kości nie tylko z ciał izraelskich żołnierzy, ale także Palestyńczyków i przyjezdnych robotników – bez uzyskania uprzedniej prawomocnej zgody.

Profesor antropologii medycznej na Uniwersytecie Kalifornijskim w Berkeley oraz założycielka organizacji Organ Watch, Nancy Scheper-Hughes, twierdzi, że: „Pobieranie przez Izraelczyków organów – współfinansowane przez izraelski rząd oraz przy udziale izraelskich urzędników, polityków i

prominentnych lekarzy – jest dokumentowane od wielu lat. Wśród ofiar są Palestyńczycy.” Według niej: „Izrael znajduje się w samej czołówce krajów handlujących ludzkimi organami. Jego macki sięgają wszędzie, a system i organizację pracy można tylko podziwiać. (...) Mają brokerów na całym świecie, podobnie jak konta bankowe, rekruterów, tłumaczy oraz agentów podróży, którzy załatwiają wizy. Płacą biednym i głodnym, którzy w zamian powoli rozmontowują swoje ciało. Wykorzystują ludzi z Zachodniego Brzegu i Gazy, z Filipin i krajów Europy Wschodniej. Części ciała to dla nich po prostu towar, który trzeba pobrać i sprzedać bogatym. Robią to nawet wtedy, gdy w danym kraju jest to zabronione.”

Konwencja ONZ w sprawie Międzynarodowej Przestępczości Zorganizowanej nazywa pobieranie ludzkich organów dla zysku zbrodnią. Według byłej przewodniczącej Rady Europejskiej ds. Ludzkiej Godności i Równości, Barji Ruotanen: „Istnieją legislacje dotyczące handlu ludźmi w celu pobrania ich organów, ale istnieje także luka prawna dotycząca handlu samymi organami, tkankami i komórkami.”

Według Zrzeszenia Palestyńskich Więźniów Politycznych tylko w 2015 Izrael uprowadził 130 Palestyńczyków. Prawie 25 z nich oskarżono o „podburzenie i wspieranie organizacji terrorystycznych”. Pozostali są przetrzymywani bez oskarżenia, i pozostaną w areszcie tak długo, jak Tel Awiw uzna to za stosowne. A według palestyńskiego delegata w ONZ, Riyad Mansour, ciała żołnierzy zabitych jesienią 2015 powróciły do ojczyzny, jednak w wielu z nich brakowało organów...

Opracowanie: Xebola

Źródła polskie: Xebola.wordpress.com, WolneMedia.net